

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekst 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Grand Prix
Rzym
1926 r.



Grand Prix
Liège
1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna przypomina wyborcom miasta Wilna, że w dniach: 1, 2 i 3 czerwca r. b. każdemu pełnoletniemu obywatelowi m. Wilna przysługuje prawo sprawdzania list wyborców we właściwym miejscowym (obwodowym) komitecie wyborczym, oraz wnoszenia reklamacji o wpisanie na listę siebie lub jakiegokolwiek innej osoby, jak również o wykreślenie z listy.

Wszystkie miejscowe (obwodowe) Komitety Wyborcze w dniach: 1, 2 i 3 czerwca r. b. otwarte są dla publiczności codziennie przez 7 godzin, od godziny 3-ej po poł. do godziny 10-ej wieczór.

(—) W. ŁUCZYŃSKI

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna.

Wilno, dnia 27-go maja 1927 roku.

Rząd angielski nie zgadza się na dalszy pobyt „Arcos’u.”

PARYŻ, 1.VI. (Pat.) „Journal” nowczo prośbę sowieckiego charge d'affaires o przedłużenie pobytu tyjski ma zamiar odrzucić sta- w Anglii personelu tow. „Arcos”.

Sowiecki komisarz spraw wojskowych twierdzi, że wojna jest nieunikniona.

BERLIN, 1.VI. (Pat.) Korespondent moskiewski „Lokal Anzeiger” donosi, że Woroszyłow wygłosił na zebraniu stowarzyszeń zawodowych „artjomowskich” mowę, w której nawiązując do zerwania stosunków między Sowietami a

Odezwa komunistów.

MOSKWA, 1.VI. (Pat.) W związku z zerwaniem stosunków z Sowietami przez Anglię, centralny komitet partii komunistycznej wydał odezwę do wszystkich organizacji robotniczych i włościńskich, w której zapewnia, iż zerwanie stosunków angielsko-sowieckich jest przedwstępny krok do wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Zerwanie stosunków jest ukoronowaniem długotrwałej gry dyplomacji angiel-

Komuniści gdańscy protestują.

GDAŃSK, 1.VI. (Pat.) Komuniści gdańscy zgłosili do Sejmu gdańskiego wniosek, w którym proszą o uchwalenie jaknajstrzejszego protestu: 1) z powodu machinacji wojennych imperialistów przeciwko Rosji Sowieckiej, 2) z powodu „rabunkowego napadu”

Nadrabiają miną.

MOSKWA, 1.VI. (Pat.) Na walnym zebraniu związków zawodowych oświadczył komisarz ludowy spraw wojskowych Woroszyłow, że zerwanie stosunków z Anglią wskazuje na nadchodzącą wojnę. Walka z państwem imperialistycznym jest nieunikniona.

Strach ma wielkie oczy.

MOSKWA, 1.VI. (Pat.) Moskiewska radjostacja donosi z Helsingforsu, iż według tamtejszej prasy przybyć ma na morze Bałtyckie w połowie czerwca wielka

Stanowisko Ameryki.

BERLIN, 1.VI. (Pat.) „Lokal Anzeiger” donosi z Moskwy: Wygłoszona przez ambasadora amerykańskiego w Peryżu Harricka mowa przeciwko Sowietom wywołała w moskiewskich kołach

Wypadki w Chinach.

Feng-Ju-Hsiang zajął Honan-Fu.

HANKOU, 1.VI (Pat.) Gen. Feng-Ju-Hsiang ogłasza, iż oparował dziś miasto Honan-Fu,

Wojska japońskie w Tsing-Tao.

SZANGHAJ, 1.VI (Pat.) Trzy pułki japońskie, liczące ogółem 2.000 żołnierzy, przybyły wczoraj

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

BUKARESZT, 1.VI. (Pat.) Prasa opozycyjna podała wiadomość o bliskim jakoby utworzeniu rządu koncentracji narodowej. W związku z tem półurzędowa „Indreptarea” ogłasza komunikat, w którym nazywa tego rodzaju wiadomości

fantastycznymi, gdyż dla utworzenia takiego rządu trzeba by zgody wszystkich kompetentnych czynników, a powtórze, że nie obecnie nie usprawiedliwia pośpiechu i alarmu w tej dziedzinie.

Zakupy złota przez bank francuski.

PARYŻ, 1.VI. (Pat.) Jak podaje „Excelsior” dokonane ostatnio przez Bank Francuski znaczne zakupy złota mają na celu zwiek-

sznienie kruszcowych zapasów Banku i zabezpieczenie franka przed zakusami spekulacji.

Niebezpieczny stan zdrowia króla rumuńskiego.

PARYŻ, 1.VI. (Pat.) „Petit Parisien” otrzymał wiadomości, według których stan zdrowia króla

rumuńskiego budzi znowu poważne zaniepokojenie.

Ewakuacja Zagłębia Saary.

BERLIN, 1.VI. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi, że zęloga francuska w Zagłębiu Saary zostanie praw-

dopodobnie już do połowy czerwca zupełnie wycofana.

Upadek Trockiego.

MOSKWA, 1.VI. (Pat.) Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej uchwalił rezolucję, zwracającą się niezwykle ostro przeciwko Trockiemu. W rezolucji tej powiedziane jest, że Trocki

jest na drodze odłączenia się od międzynarodówki komunistycznej. Komitet wykonawczy otrzymał upoważnienie wykluczenia Trockiego ze stronnictwa, w razie gdyby dalej uprawiał opozycję.

Zamach na pociąg.

WARSZAWA, 1.VI. (Pat.) Dnia 31 maja b. r. na szlaku Bastuny—Bleniakonie na linii Wilno — Lida w dyrekcji wileńskiej bezpośrednio przed przejściem pociągu służba kolejowa zauważyła położone na tory w pięciu miejscach

podkładki kolejowe. Przeszkody usunięto, tak, że pociąg mógł przejeżdżać normalnie. O wypadku zawiadomiono władze kolejowe, oraz śledcze i policyjne, które prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Z całej Polski.

Zlot Młodzieży Żeńskiej.

W czasie nadchodzących Zielonych Świątek odbędzie się w Poznaniu II. Ogólnopolski Zlot Młodzieży Żeńskiej.

Serdeczny zew, zapraszający na Zlot zorganizowaną młodzież żeńską, dotrze do najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, organizacyjna centrala z siedzibą w Poznaniu, dzięki stałej współpracy z ośrodkami związkowymi w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Przemyślu, Tarnowie, Częstochowie, Włocławku, Siedlcach, Łomży, Łodzi, Płocku, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Pińsku, Kowlu, Wąbrzeźnie i Mikołowie zasiła pracę 2000 Stowarzyszeń, rozsiadając po całej Polsce.

Do Grodu Przemyślna zjadą się więc dziewczęta, które wśród żmudnej pracy na roli, w handlu i przemysle doceniają wielkie znaczenie pracy nad sobą i w tym celu skupiają się w Stowarzysze-

niach Polskiej Młodzieży Żeńskiej, znanych w Wielkopolsce pod nazwą Stowarzyszeń Młodych Polek.

Zlot Młodzieży żeńskiej ma dla społeczeństwa doniosłe znaczenie, ujrzy ono bowiem swój skarb najcenniejszy, rzesze dziewcząt, które w wiosnie życia stanęły ramieniem przy ramieniu, budując gmach zmartwychwstałej Polski, zaczawszy od własnego odrodzenia w duchu katolickim i narodowym.

Uczestniczki Zlotu złożą hołd prochom Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego. U kolebki państwa i narodu zaczerpną otuchy i sił do wyteżonej twórczej pracy dla wzmocnienia Polski wskrzeszonej, dla przyspieszenia zwycięstwa dobra i prawości w narodzie.

Związek S. M. P. w Wilnie wysyła na Zlot 60 druchen.

Dziś i jutro każdy Polak musi w biurze obwodowym sprawdzić, czy jest wpisany na listę.

W poniedziałek dnia 30 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzonej św. Sakramentami najukochańszy mąż i ojciec

ś. p. BOLESŁAW BORYS

Dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego im. Romualda Traugutta w Swisłoczy. pow. Wolkowskiego.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego na cmentarz nastąpi we czwartek 2 czerwca.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążone w głębokim smutku

ZONA i CÓRECZKI.

KOEDUKAC. KURSY MATURALNE I PRZYGOTOWAWCZE

Im. Ks. PIOTRA SKARGI

(Rok 7-my istnienia).

Wilno, ul. Wileńska 10.

Przyjmują wpisy do wszystkich klas na rok szkolny 1927/8 od dnia 25 maja do 15 czerwca r. b. Typ humanistyczny i mat. przyrod., język franc. lub niemiecki do wyboru.

System roczny i półroczny. Program gimn. państwowych.

Kancelarja czynna codziennie od 5—7 pop. 296—2

NAJNOWSZE MODELE

Specjalność: CZAPKI i

KAPELUSZE

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Sesja sejmowa 20 czerwca.

Dzień wczorajszy pod względem politycznym był niezwykle ożywiony. Rano przybył do Sejmu szef gabinetu ministra Spraw Wojskowych płk. Beck i zaprosił marszałka Sejmu na godzinę 5 do Belwederu. Konferencja trwała przeszło godzinę.

Po powrocie marszałek Sejmu rozmawiał z przywódcami klubów i przyjął przedstawicieli prasy.

Przedstawicielom prasy marszałek oznajmił, że rząd zamierzał zwołać sesję parlamentarną na 15 czerwca, jednakże wskutek przypadających wówczas świąt postanowił zwołać sesję na poniedziałek 20 czerwca.

Data 20 czerwca będzie również datą pierwszego posiedzenia Sejmu. Marszałek informował premiera o zamiarach izby, a premier wspomiał o możliwych przedłożeniach sejmowych. Rozmowa skończyła się postanowieniem odbycia oddzielnej konferencji poświęconej ustaleniu programu sesji. Terminu tej konferencji jeszcze nie ustalono.

Obrazy klubów.

Wczoraj obradowały kluby sejmowe. Klub Zw. Lud. Nar. odbył posiedzenia pod przewodnictwem wice-prezesa Załuski, wobec choroby prezesa Głabińskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdań, klub przyjął do wiadomości sprawozdanie prezydium o zabiegach o zwołanie sesji sejmowej i upoważnił prezydium do przygotowania materiału na tę sesję.

W szczególności prezydium klubu ma poczynić dalsze kroki dla zapewnienia większości do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, oraz dla ustaw samorządowych.

Cały szereg mówców ostro atakował działalność rządu. W rezultacie polecono prezydium klubu przygotowanie wniosków w sprawie antykatolickich i językowych okólników rządu, w sprawie wyborów w Małopolsce i na Kresach, w sprawie prześladowania ruchu narodowego, w sprawie rugów w urzędach, oraz w sprawie dekretów prasowego, pocztowego i emerytalnego.

Druga część posiedzenia poświęcono sprawom organizacyjnym, które referował pos. Wierczak.

Nad sprawami organizacyjnymi obradował również zarząd główny Ch.-Dem.

Na zarządzie głównym Piasta omawiano sprawę kongresu stronnictwa, który się zbierze w Poznaniu 8, 9 i 10 lipca. Nadto piastowcy omawiali sprawę wyborów do samorządów gminnych w b. Kongresówce.

Klub N. P. R. wypowiedział się za przyspieszeniem wyborów parlamentarnych i przeciwstawiał się wszelkim pomysłom przedłużenia kadencji obecnych ciał ustawodawczych.

Pożyczka amerykańska.

Wczoraj toczyły się dalsze narady przedstawicieli rządu i finansowych kół amerykańskich w sprawie warunków pożyczki. Rokowania się przedłużają, jednakże sfery finansowe liczą się z prawdopodobieństwem podpisania kontraktu jeszcze w ciągu tego tygodnia.

Po zerwaniu stosunków Anglii z Sowietami.

Dyskusja w Izbie Lordów.

LONDYN, 1.VI. (Pat.) W Izbie Lordów toczyła się wczoraj dyskusja nad sprawą zerwania stosunków angielsko-sowieckich. Wielu mówców krytykowało decyzję rządu, jako mogącą pociągnąć za sobą niepożądane skutki w sytuacji międzynarodowej. Na zarzuty te odpowiadał w imieniu rządu

Balfour oświadczać, iż zerwanie stosunków z Sowietami nie wywołało żadnych zgubnych następstw w polityce międzynarodowej, zaś sekretarz stanu dla Indji Birkenhead zaznaczył, iż przeciwnie, zerwanie przyczyniło się ogromnie dla podniesienia w całym świecie prestige Anglii.

Sowiety protestują przeciw przybyciu floty angielskiej na Bałtyku.

BERLIN, 1.VI. (Pat.) Agencja Telegraphen Union donosi z Rygi: Według informacji nadeszłych z Moskwy rząd sowiecki zamierza z okazji oczekiwanego przybycia okrętów angielskich na Bałtyk wystąpić z protestem, w którym ma oświadczyć, że odwiedziny floty angielskiej na Bał-

tyku uważa za demonstrację skierowaną przeciwko Sowietom. Rząd sowiecki zamierza natychmiast po opuszczeniu przez angielskie okręty morza Bałtyckiego—urządzić kontrdemonstrację, wysyłając swą flotę bałtycką na wody skandy-nawskie.

Niedopuszczalne metody.

Poziom naszego życia publicznego upada. Ton brutalny wkłada się na łamy prasy, demagogia, fałsz, kalumnie zyskują prawo obywatelstwa w walce politycznej. Z temi ujemnymi zjawiskami naszego życia trzeba walczyć jak najbardziej energicznie. Niestety także jest nieszykowna, szczególnie w okresie trudnym, szczer-

Każde wybory obniżają poziom moralny nieuniknionych walk partyjnych.

Jesteśmy już przyzwyczajeni do demagogii i nieliczących się z nicem sztuczek przedwyborczych stronnictw lewicowych. Te stronnictwa żyją demagogią. Demagogia utrzymuje je na powierzchni. Bez demagogii musiałyby zginąć. Walczymy z tą demagogią, uświadamiając ludność, wyrażając całą pykłość demagogii lewicowej, ale nie łudźmy się ani na chwilę, żeby działacze lewicowi zaniechali swoich metod. Demagogia to jest ich „alfa i omega”, kamysłowe, a nie zawsze etyczne kawały wyborcze, to jest ich jedyny środek utrzymania się przy życiu, to ich deska ratunku.

Mamy natomiast przeciwników z prawicy, których zawsze zwalczałyśmy, ale którym dotychczas nie mogliśmy i nie chcieliśmy zarzucać nieuczciwości w walce politycznej.

Mam na myśli obóz monarchistów wileńskich, obóz ziemian-sko-konserwatywny, grupujący się koło wileńskiego „Słowa”. „Słowo” pisało dużo o niewłaściwym tonie w polemice, występowało często przeciwko demagogii.

Tymczasem to były tylko słowa. Czyny są zupełnie inne.

Po raz pierwszy grupa „Słowa” wystąpiła na szersze forum przed obecnymi wyborami do rady miejskiej w Wilnie i odrzucając sporkaliśmy się z całym arsenałem sztuczek demagogicznych, które idą niekiedy tak daleko, że nie można ich nazwać inaczej, jak oszustwem.

Już sam tytuł, który przybrał komitet zorganizowany przez ludzi „Słowa” jest wykwitem wyrafinowanej demagogii.

„Bezpartyjny komitet obrony polskości Wilna i fachu” a oszczędnej gospodarki miejskiej”. Bezpartyjni... Już jest fałsz, bo blaga jest każde twierdzenie o bezpartyjności jakiegokolwiek grupy stojącej do wyborów jakiegokolwiek, przeprowadzanych na zasadzie ordynacji pięciopartyjności. Jeżeli dziesięć osób zorganizuje się w myśl jakiegoś programu czy politycznego, czy gospodarczego, to już jest partja, chociaż kanapowa, ale partja. Tembardziej jeżeli to grono osób nie chce współpracować z ludźmi, którzy podobnie się zapatrują na zagadnienia gospodarcze, ale mają inne przekonania polityczne. A tak właśnie było. Ludzie organizujący „bezpartyjny” komitet odmówili wręcz współpracy z organizacjami narodowymi. Wreszcie na czele komitetu stoją ci sami ludzie, którzy stoją na czele organizacji monarchistycznej. Organizacja ta jest partja. Gdzież więc bezpartyjność, pocco ustanowiono ten przymiotnik na czele tytułu komitetu?

Najwyższą demagogia. Masz nie przyzwyczajone i nie przygotowane do czynnego życia politycznego z trudem rozumieją programy partyjne. Badanie programów między je tak samo, jak czytanie męczy pólanałabęte.

Rzuca się więc tym masom hasło bezmyślne, ale najłatwiejsze do przetrawienia przez prymitywny umysł — hasło bezpartyjności, hasło negatywne. Zresztą hasło nie odpowiadające Wiłna... .. obrony polskości Wilna... .. leż w „Słowie” czytano się artykułów zwalczających nacjonalizm, ileż to czytało się tam wymyślań na „endecję”.

Ala lud wileński jest nacjonalistyczny, żeby go zdobyć dla siebie, p. monarchiści poprostu ścignęli dla swego komitetu nazwę, której właśnie ta ziemia-widona „endecja” użyła zupełnie słusznie w Warszawie i pod którą zwyciężyła.

Rzuca się ludowi hasło przeciwne przekonaniom organizatorów komitetu, hasło wybitnie nacjonalistyczne.

Malo tego, po zwycięstwie w Warszawie listy „obrony polskości” rozlepiła się plakaty w których się nawołuje do głosowania za przykadem Warszawy również na listę „obrony polskości”.

Takie postępowanie przypomina bardzo pewną operację polityczną. Są ludzie którzy skupiają fiakony od drogich perfum francuskich, nalewają w nie inne perfumy i sprzedają.

Niezależnie zupełnie od gatunku nowego płynu, nawet jeżeli by on był lepszy od dawnego, nawet jeżeli kupujący nic nie stracił, to jednak taką operację nie sposób nazwać inaczej, jak oszustwem.

Piszemy o tem, co było wydrukowane, a co dopiero się dzieje w agitacji ulnej, gdzie poczucie odpowiedzialności mówiącego jest mniejsze. Co za kwiatki się słyszy z przemówień płatnych agitatorów, których w razie kompromitacji można się wyprzeć.

Przed kilku dniami zarzucono z tamtej strony Polskiemu Centralnemu Komitetowi Wyborczemu, że prowadzi robotę antypolską.

Trudno poprostu znaleźć słów na dosadne określenie tego bezcelnego zarzutu. Można się zgadzać, lub nie zgadzać z działalnością P. C. K. W., można polemizować, krytykować, walczyć, ale zarzucać robotę antypolską ludziom, którzy o polskości zawsze walczyli i walczą, którzy za kamień węgielny swego credo politycznego uważają obronę i szerzenie polskości, to jest coś niesłychanego, to jest jawna i niesamowita łobuzerka godna prostaka, któremu brak argumentów, ale nie polityka.

Komitet „bezpartyjny” działa, rejestruje obywateli w swoich biurach. Kiedy, kto się zarejestruje otrzymuje zaświadczenie treści następującej: „P. X..... dopełnił obowiązku obywatelskiego i zarejestrował się”. Podpisany: Prof. Uniw. Wł. Zawadzki.

Pana prof. Zawadzkiego, jako swego nauczyciela i wybitnego ekonomistę bardzo wysoko osobieście cenię. Trudno jednak zrozumieć skąd p. prof. Zawadzki posiada jakiegokolwiek prawo stwierdzenia, czy ktoś dopełnił obowiązku obywatelskiego, czy nie.

Czy ponownie monarchiści zdają sobie sprawę, jaką krzywdę z punktu widzenia ogólnopolskiego wyrządzają społeczeństwu wydając podobne zaświadczenia? Spotyka się ludzi, którzy są przekonani, że już nie mają obowiązku ani sprawdzać, czy są na liście wyborców, ani nawet głosować. Przecież mają zaświadczenie, że

już dopełnili obowiązku obywatelskiego.

Każdy taki człowiek to jeden głos polski stracony.

Dziwi się trzeba, że człowiek tak poważny, jak prof. Zawadzki pozwolił wydrukować swe nazwisko pod takim tekstem.

Ala działaczom komitetu monarchistycznemu zdaje się, że ta rejestracja przysporzy im głosów, a dla tego celu gotowi są na wszystko.

Demagogia lewicowa jest prostopolna. Mówi się „odebrać ziemie”, „rznąć burżujów” i t. p. prosto z mostu.

Demagogia monarchistów jest wyrafinowana, perfidna, polega na całym szeregu sztuczek, na podszywanii się pod swych przeciwników. Wskutek tego w naszych wileńskich warunkach jest bar-

NAPAD „STRZELCA” NA REDAKCJĘ.

W związku z wyborami do Rady Miejskiej, lewica nasza, czując swoją niechybną porażkę, ucieka się do argumentu gwałtu i siły, pragnąc drogą bójkę i napaści sterroryzować działaczy narodowych.

Właśnie wczoraj tego rodzaju operację usiłowano dokonać na osobie redaktora tygodnika ludowego „Głos Wileński”, p. Kownackiego.

Do lokalu redakcyjnego zjawili się trzech osobników z których jeden niejaki Lang oświadczył, iż występuje w imieniu „Strzelca” i przyszedł pomścić „zniewagi” uczynione przez redaktora Kownackiego, tej organizacji. Lang usiłował zniewagi p. Kownackiego i potem zbiegł, lecz został unieszkodliwiony i wraz z dwoma towarzyszami, Norbertem Prokrywińskim i Stanisławem Brzozowskim zatrzymani i oddani w ręce policji.

Już po przyjeździe policji jeden z napadających chciał uciec, lecz został zatrzymany.

Odcinając pod opieką posterunkowego osobnicy ci odgrazali się, że w dalszym ciągu nie wyrekażą się możliwości powtórzenia podobnego napadu.

Powodem napadu miał być rzekomo artykuł „Głos Wileński” zawierający przedruk z „Gazety Warszawskiej”, w którym podano było zestawienie najrozmaitszych występów działaczy „Strzelca” na terenie całej Polski z okresu ostatnich 11-miesięcy.

W gruncie rzeczy chodziło li tylko o zastraszenie, gdyż od chwili ukazania się artykułu, upłynęło sporo czasu, przyczem artykuł „Głosu” nie zawierał rzeczy, które nie byłyby już znane powszechnie.

Co się tyczy osoby kierownika napadu Langa, piastującego obecnie „godność” szefa sztabu „Strzelca” wileńskiego, to istotnie ma on swoje porachunki z napadniętym.

Chodzi o to, iż ów Lang był w roku 1923/24 komisarzem policji politycznej i został wyrzucony za najrozmaitsze łajdactwa, które w swoim czasie (jak znęcał się nad aresztowanymi i inne) zostały ujawnione na łamach naszego pisma właśnie przez p. Kownackiego.

Jak słuszni-mi były zarzuty

dział szkodliwą od lewicowej, a jednocześnie... mniej uczciwą od lewicowej.

P. Feliks Zawadzki, Wińcz, Piech mieli dosyć tych sztuczek, sumienie nie pozwoliło im pokrywać swym dobrem imieniem niegodnych Polaka sztuczek demagogicznych — opuścili ten rzekomo, bezpartyjny komitet.

Ala są tam jeszcze ludzie poważni i uczciwi, że wymienię tylko p. p. Wł. Zawadzkiego, ks. Jana Tyszkiewicz, ks. Puci te. Czyż nie widzą oni metod, które milcząco akceptują? Czy nie czują całej ohdy bezczelnej demagogii.

St. Kz.

Wszyscy do obwodowych biur wyborczych.

stawiane Langowi dowodzi fakt iż nie pociągnął on do odpowiedzialności ani autora artykułu, ani redakcji pisma, a miał na to przynajmniej 3 lata czasu.

Teraz widocznie zaczęto domagać się od Langa dokonania jakiegoś „bohaterskiego” czynu, który zatarby niemiłe wspomnienia z tego kryminalnej przeszłości, więc też „szef sztabu” „Strzelca” wileńskiego wybrał się w towarzystwie 2ch przyjaciół (którzy nota bene podają się za studentów U. S. B.) do redakcji, by za jednym zamachem pomścić „Strzelca” no i siebie samego.

Wyprawa zakończyła się w komisariacie policji za co napastnicy winni być wdzięczni losowi, gdyż nauzka w ten sposób przez nich otrzymana skończyła się na paru sztyrkach i uderzeniach łaską, ktorými poczęstowani zostali przez jednego z obecnych przy jącju.

Nie mamy potrzeby długo się zastanawiać nad kwalifikacją czynu. Zastawując ono na miano bandytyzmu, z którym powinny walczyć przedewszystkiem władze bezpieczeństwa, jeżeli niema się skończyć na czemś gorszym.

Na ten raz bandyci zostali przytrzymani i oddani w ręce policji, lecz w przyszłości, jeżeli władze nie będą w stanie poskromić wybrków strzeleckich, napadnięci zmuszeni zostaną uciec się do dozwolonej przez prawo samoobrony.

OSWIADCZENIE.

W dniu wczorajszym zostałem napadnięty przez trzech strzelców z niejakim Langiem na czele. Napad ten miał być zemsta za moje, przeciwko szkodliwej działalności „Strzelca”, wystąpienia.

Oświadczam, iż żaden tego rodzaju bandycki napad nie może mi ani ubliżyć, ani tembardziej mnie przestraszyć.

Stanowiska swego względem „Strzelca” nie zmienię. Uważałem i nadal będę uważał „Strzelca” za organizację, dającą przytułek jawnym bandytom, co w każdej chwili wobec sądu udowodnić potrafię.

Oświadczam również, że w dalszym ciągu każde szkodliwe wystąpienie „Strzelca” i jego zwolenników będę piętnował tak, jak mi to nakazuje moje sumienie.

Piotr Kownacki.

Z LITWY.

Konszachty Litwinów z Białorusinami.

Podana przez nas swego czasu wiarygodność o propozycjach,

uczynionych przez rząd kowieński b. postowi Jakowlikowi, stwo-

żenia pod zwierzchnictwem Wolna, bloku białoruskiego, wywołała niezadowolone w litewskich kołach politycznych.

Litwini niezadowoleni z faktu, iż o konszachtach ich z Jakowlikiem podał „Dziennik Wileński” usiłowali za wszelką cenę sprostać tej wiadomości.

Obecnie podajemy wyniki „białoruskiej konferencji”, jaka się odbyła w końcu ub. miesiąca w Kownie. W konferencji tej wzięli udział następujący białosini: Jakowlik, Hołowiński, Guzniej, Wolkowicz, Hołowski, Muraszkin, Korczyński, Niedźwiecki, Koliszski, Czulkow, Łopato, Fugalewicz, Ławys i Rykowski. Jako reprezentant krędu kowieńskiego na konferencji tej był gen. Łodygo. Po wygłoszeniu powitalnych prze-

mówień na temat zbratania się litwinów z białorusinami i utworzenia w przyszłości jednego „wielkiego państwa litewsko-białoruskiego” na konferencji powzięto następujące uchwały: 1) Białoruska konferencja, jaka się odbyła w Kownie, uznaje za konieczne przeprowadzenie reorganizacji komitetu białoruskiego na Litwie. 2) Żądać wysiedlenia z granic Litwy wszystkich towarzyszy Lastowskiego. 3) Zreorganizowany komitet białoruski [powinien w jaknajkrótszym terminie nawiązać kontakt ze znajdującymi się na terenie wileńszczyzny stronnictwami białoruskimi: „Białoruskim związkiem włościańskim” i Białoruską Chacdecją.

Odwolanie posła sowieckiego z Kowna.

Pełnomocny przedstawiciel S. S. R. w Kownie Aleksander Drowskij wręczył prezydentowi

republiki listy odwoławcze. Przyjazd nowego posła jest oczekiwany w tych dniach.

Skazanie na karę śmierci gen. Kleszczyńskiego.

Dnia 31 maja sąd wojenny w Kownie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie gen. Kleszczyńskiego b. szefa sztabu armii litewskiej. Obrona gen. Kleszczyńskiego wniosła prośbę o ulaskawienie.

Skazany wczoraj przez sąd

wojenny na karę śmierci gen. Kleszczyński wniósł na ręce prezydenta Litwy prośbę o ulaskawienie, która została jednak odrzucona. Jak donosi „Litauische Rundschau” gen. Kleszczyński został dziś o godz. 3 rano rozstrzelany. (PAT)

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Sprawdzajcie listy wyborców!

Przedstawiciele P. C. K. W. stwierdzili, że listy wyborców są źle spisane. Opuszczono całe ulice i domy. P. C. K. W. czyni starania, aby przedłużyć termin sprawdzania list. Jest to jednak niemożliwe ze względu na wyrażne brzmienie ustawy.

Dlatego też jest obowiązkiem każdego Polaka sprawdzić, czy on sam i jego rodzina i domownicy jest zapisani na liście.

Sprawdzać można tylko dziś od 3 po poł. do 10 wiecz. i jutro od 9 rano do 10 wiecz.

W razie niewpisania na listę należy zgłosić reklamację okazując paszport lub książkę meldunkową.

Karygodne uchybienia w godzinach urzędowania Biur wyborczych.

Pomimo, iż termin sprawdzania list wyborców do Rady Miejskiej jest zbyt mały, w samem urzędowaniu Biur obwodowych zaszył wczoraj poważne uchybienia, mogące się przyczynić, do tego, iż część wyborców nie będzie mogła sprawdzić list. Wczoraj do Redakcji „Dziennika Wileńskiego” zgłosiła się spora ilość osób ze skargami, iż pomimo że zgodnie z okólnikiem Głównego Komitetu, Biura obwodowe będą czynne od godz. 3 popołudniu, część z nich rozpoczęła swe urzędowanie znacznie później, tak naprzykład mieszkańcy śródmieścia do Biura obwodowego Nr 17, mieszczącego się przy ul. Zawalnej Nr 5 zgłosili się punktualnie o godz. 3-ej. Czekano do godziny 5-ej przyczem w tym czasie ilość petentów wzrosła do przeszło 100 osób. Część czekających z braku czasu nie mogąc dalej wystawać w kolejce opuściła lokal. Urzędnicy do biura zjawili się dopiero około godziny 6 ej.

To samo powtórzyło się w Biurze obwodowym na Zwierzynku, gdzie urzędnicy rozpoczęli urzędować około godz. 5-ej pp. W wielu innych biurach jak

dowiadujemy się również zaszył podobne karygodne uchybienia.

Zezwolenie Arcybiskupa prawosławnego na udział duchownych w akcji wyborczej.

Arcybiskup prawosławny Teodozjusz zezwolił duchownym, wyznania prawosławnego, kandydowania na radnych do Rady Miejskiej.

„Rozłam wśród żydów.

Wśród żydów nadal panują nieporozumienia w kwestji stworzenia bloku. Powstały one podczas ustalenia miejsc na liście kandydatów do Rady Miejskiej. Charakterystycznym jest wystąpienie studentów żydowskich, którzy ostatnio energicznie zaprotestowali przeciwko stwarzaniu bloku wraz z żydowskimi organizacjami lewicowymi.

Wszelkie Maszyny Biurowe Czyszczy i Reperujemy TANIŁO, szybko i dokładnie „BLOCK-BRUN“ Sp. Akc.

ODDZIAŁ W WILNIE Mickiewiczka 31, tel. 375.

Uwaga. W roku 1926 warsztaty nasze zreperowały 358 maszyn biurowych

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

RESTAURACJA OBRAZU N. P. OSTROBRAMSKIEJ.

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, zebrało się w skromnych pokojach wikaariatu Ostrobramskiego grono kilkudziesięciu osób: duchowieństwa, przedstawicieli władz i prasy, celem obejrzenia obrazu N. Panny Ostrobramskiej, po dokonanej świeżo gruntownej restauracji.

Po krótkiej modlitwie, odmówionej przez J. E. ks. bisk. Michalkiewicza, której obecni wysłuchali z głębokim wzruszeniem, przystąpiono do bliższych oględzin obrazu.

Przedtem jeszcze J. E. ks. Michalkiewicz w słowach serdecznych złożył podziękowanie p. wojewodzie Raczkiewiczowi i konserwatorowi Remerowi za pomoc rzekłemu, p. profesorowi Rutkowskiemu, który faktycznie przeprowadził restaurację, z pietyzmem znanionującym szczerą katolicką i znajomością rzeczy, która stawia go obok najdoskonalszych artystów-konserwatorów, jakich posiada dziś świat, a który w Polsce jest niktym autorytetem, ale jest wprost bezkonkurencji.

Profesorowi Rutkowskiemu należy się zaiste podziękowanie nie tylko od naszego duchowieństwa, nie tylko od Wilna, ale od całej Polski, powiedzmy więcej: od całej społeczności katolickiej; za uratowanie zagrożonego ostateczną ruiną, odrestaurowanego świetnie i zakonserwowanego na długie lata czy wieki najdroższego skarbu naszego Teja, „co w Ostrej świcił Bramie”.

Słusznie też J. E. ks. biskup Michalkiewicz z E. ks. biskupem Niemcewiczem w sprawie starszego cechu stolarskiego p. Oszurki, który z gruntowną znajomością fachu swego wykonał roboty stolarskie, mające na celu utrwalenie deski, na której obraz jest namalowany.

W dłuższej przemowie prof. Remer naskirował dzieje obrazu. Niestety przemowa ta, wypowiedziana z niezrównaną pewnością siebie, której pozazdrościć możemy panu profesorowi, niedopuszczająca z góry najmniejszego sprzeciwu, dość uboga w dane faktyczne, miała natomiast charakter wybitnie polemiczny, zwrócony przedewszystkiem przeciwko najwybitniejszym dotychczas monografiście Obrazu N. B. Ostrobramskiej, którego nowa praca w tych dniach ma się ukazać—drowi Skrudlikowi.

Wbrew twierdzeniu d-ra Skrudlika i innych badaczy, że obraz pochodzi z początku XVII wieku, dowodzi prof. Remer, że obraz jest pierwszym, jaki zawieszony został na Bramie na początku wieku XVI, przyczem popiera swe twierdzenie faktem, dotychczas istotnie nieznanym, iż pod warstwą farb olejnych znaleziono reszty malowidła al tempera (klejowe).

Dalej twierdzi prof. Remer, wbrew hipotezie d-ra Skrudlika o krakowskim pochodzeniu obrazu, że malarzem jego był Wilnianin. Twierdzenie swe popiera 1)

lichem gatunkiem materiału na którym obraz został namalowany. Trudno przypuścić, aby taki obraz transportowano z wielkim trudem z Krakowa do Wilna, 2) tak okolicznością, że obraz co do swej perspektywy i rozmiarów wyraźnie obliczony był na umieszczenie nad bramą, a więc malowany przez artystę, świadomego warunków lokalnych.

Zaznaczmy odradz, że argument ten niczego nie dowodzi, gdyż magistrat m. Wilna, zamawiając obraz, niewątpliwie musiał poinformować artystę o przeznaczeniu tego obrazu, co było najzupełniej wystarczającym, gdyż bramy miejskie do siebie bliźniaczko podobne, znajdowały się w wszystkich miastach, nad nimi zaś obrazy. Specjalna znajomość stosunków lokalnych była więc zbędna.

Ważnym przekonywującym jest argument poprzedni, że tak ciężkiemu obrazu, (wazy 7 pudów) namalowanego na dość lichym podkładzie, dodajmy że przewidzianego początkowo na zawieszenie nad bramą miejską, nie transportowano by z wielkim mozolem aż do Krakowa.

Ala nie o to przecież chodzi: gdzie obraz został namalowany: w Krakowie, w Wilnie czy Pacanowie. Chodzi o to przez kogo został namalowany? Dr. Skrudlik twierdzi, iż autorem jego był prawdopodobnie Krakowianin, a dochodził do tego drogą porównania z innymi, współczesnymi obrazami krakowskimi, na których wyraźnie odbił się wpływ

sztuki zachodniej, specjalnie włoskiej. Wpływ ten najwidoczniejszym jest na obrazie M. B. Ostrobramskiej, mimo, że w Wilnie podówczas panował jeszcze wzmachanie szablono bizantyjski. Czy ostatecznie obraz namalowany został w Krakowie i przewieziony do Wilna, czy też jakiś malarz Krakowski, bawiąc w Wilnie tu go na malował, to jest rzeczą zgola podrzędną. Pomnik Gaspolda w Katedrze, wyrzeźbiony przez Giovanni'ego Cini z Senis, niewątpliwie także został wykonany tu, na miejscu, ztąd jednak nie wynika, że Cini był Wilnianinem.

Co do czasu powstania obrazu, możnaby pogodzić dwie hipotezy w ten sposób mianowicie, że pierwotny został namalowany w XVI wieku, potem gruntownie olejnymi farbami przemalowany na początku XVII wieku. Prawie wszystkie stare obrazy, niewyjąwszy M. B. Czestochowskiej, wykazują kilka warstw farby. Twierdzenie prof. Remera, że malarz, restaurujący obraz w XVII wieku trzymał się z wielkim pietyzmem pierwotowzoru, nie wytrzymuje krytyki, jeżeli uwzględnimy, beceremonjalność, z jaką obchodzono się w wieku XVII z wczesniejszymi dziełami, nawet pierwszorzędnej wartości artystycznej, coż dopiero, gdy chodziło o obraz nieznanego autora, niewieszany gdzieś tam na bramie miejskiej, wystawiony na niszczące wpływy deszczów, słońca i mrozu. Ślady tej beceremonjalności nosi zresztą na sobie nasz obraz, któ-

ry został od dołu skrócony, oraz wypilowano mu rogi, wiskając go przemocą do rami barokowej. Cudem zasłynął obraz dopiero w drugiej połowie XVII wieku, gdyż u Kojalowicza, który pisał w połowie tegoż wieku dzieło cudownych obrazów na Litwie, nie znajdujemy o nim najmniejszej wzmianki. Dopiero w r. 1670 zbudowano dlań skromną kapliczkę drewnianą, zaś większość znanych nam cudów, jako też specjalne modlitwy i pieśni, poświęcone czci Jego, pochodzą z XVIII wieku. Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, jak obraz ten mógł niezauważony wisieć w bramie w ciągu dwóch wieków, poczem niegłęboko zasłynął cudami, również niepojętem jest, że w ciągu tak długiego czasu wystawiony na zmienne wpływy naszego surowego klimatu, nie uległ całowitemu zniszczeniu.

Prace restauracyjne ujawniły niewątpliwie szereg bardzo ciekawych faktów, jak np. podkład kredowy—atoli wnioski prof. Remera podlegają co najmniej dyskusji.

Skoda, iż taka dyskusja została z góry uniemożliwiona — zdaje się wbrew woli istotnego, zasłużonego konserwatora, prof. Rutkowskiego—przez drobną klikę, która prawem kaduka stworzyła sobie jakiś monopol, nie dopuściła nikogo z osób fachowych, zainteresowanych, do obejrzenia obrazu w trakcie jego restauracji i dopiero po jej ukończeniu zaprezentowała obraz wte-

dy wojną warstwą werniksu. Charakterystycznym jest, że dziennikarzem, prosiącym o pozwolenie dokonania zdjęć fotograficznych, odmówiono tego pozwolenia, zaś wykonano już przez p. Bułhaka zdjęcia, (nb. bardzo dobre ale też pod względem ceny bardzo słone) wolno będzie nabywać dopiero gdzieś tam, w przeddzień koronacji.

Cel aż nazbyt widoczny: żeby do prac przygotowywanych na czas koronacji, które już wyszły z druku lub są pod prasą, nie przeniknął żaden nowy szczegół, ujawniony podczas restauracji obrazu—gdź to jest tabu, monopol uprzywilejowanych „sanatorów” od konserwowania za-bytków.

Dodajmy, iż tajemniczość, którą otoczono sprawę restauracji obrazu, najfatalniej wpłynęła także na sferki maszy wiernych, dając pole do najfantastyczniejszych domysłów i pogłosek, szerzonych często przez wrogów Kościoła i Polski.

Piękna zaiste uroczystość, tak bliska sercu nas wszystkich, nie obszła się bez zgrzytu, do czego nie w małej mierze przyczynił się też pewien widoczny w gorącej wodzie kapany kapiełan, którego temperament nie licuje z sukienką duchowną i nawet kłam zadaje wuchnową jego nazwisku, które kazalo by domyślać się bardziej zimnej krwi; chyba, że nie od śledzia, ale od śledziennika się wywodzi.

J. O.

Z Białorusi Sowieckiej.

Wyjazd nagły Woroszyłowa do Moskwy.

Według wiadomości otrzymanych z Mińska w dniu 28 b. m. generalissimus armii czerwonej Woroszyłow przetrwał swą inspekcję północno-wschodniego okręgu wojennego i wieczorem tegoż dnia wyjechał pociągiem pociągami do Moskwy zawiązanym przez Stalina.

Katastrofa budowlana w Mińsku.

W nocy w dniu 29 na 30 b. m. zawaliła się ściana domu przy ul. Sowieckiej w Mińsku, powodując runięcie części wianzania dachowego. Ponieważ w domu tym mieszczą się biura Komisarza u ludowego do Spraw Zdrowia publicznego ofiar w ludziach nie było.

Specjalna komisja przedstawicieli technicznych sowietu miejskiego w Mińsku, stwierdziła, że przyczyn katastrofy szukać należy w obsunięciu się fundamentów gmachu z powodu braku regularnych szałonych urządzeń wodociągowych.

Niezależnie od tego Komisja w obszernym memoriale podkreśla fatalny stan miasta pod tym względem. Jako istotną przyczynę podają brak remontu domów, którego niema kto przeprowadzać, lokatorów bowiem nie mogą, a sowiet miejski nie posiada odpowiednich kredytów.

W końcu komisja zaznaczyła, że o ile Komisarz ludowy Spraw Wewnętrznych G. S. S. R. nie przydzieli odpowiednich kredytów sowietowi miejskiemu w Mińsku, los domu przy ulicy Sowieckiej Nr. 32 podzieli i to w najbliższym okresie czasu wiele innych domów. Na przedmieściach Mińska jeszcze dotkliwiej nasuwa się ich stan niż w śródmieściu; tam według obliczeń statystycznych komisji 65 proc. domów wali się, grożąc w każdej chwili śmiercią lokatorom, zebrałym w małych mieszkaniach w ilości bezprzykładnej.

KRONIKA.

Z miasta.

— **Obrazy sekcji pochodowej uroczystości koronacyjnych.** Wczoraj, w małej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie sekcji pochodowej Koronacyjnego Komitetu Wykonawczego, pod przewodnictwem ks. kanonika A. Cichońskiego.

Wobec tego, że kilka fragmentów ceremonii uroczystości koronacyjnych, uzależnione są od ostatecznej decyzji J. E. Arcybiskupa — Metropolity Wileńskiego, dyskusja toczyła się nad ogólnym zarysem porządku pochodu.

Ustalono przedewszystkiem, że wzdłuż ulic, które nie będą kroczyć pochód, ustawione będą z obydwu stron szpalery z członków organizacyj ze sztandarami i orkiestrami, którym do pomocy dodane będą w niektórych miejscach kordony wojskowe i policyjne. Poza tem, na propozycję ks. kanonika Cichońskiego, powierzone Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej zorganizowanie komitetów do pomocy obożnym, o charakterze gospodarczym, dla pomocy i opieki nad pielgrzymkami, poczynając od przeprowadzenia pielgrzymek do miejsca rozlokowania i rozciągania nad nimi różnorodnej opieki.

Uchwalono w końcu dyskusji zwrócić się do wszystkich organizacyj wileńskich z wezwaniem, by zgłosiły do dnia 8 b. m. najdalej swój akces, z wykazaniem ilu członków może wziąć udział w uformowaniu szpalery pochodu oraz ewent. orkiestry.

Następne posiedzenie Sekcji wyznaczono na czwartek 9 b. m. w tymże lokalu.

— **Namoty dla pielgrzymów.** Dla rozmieszczenia rzesz pątników Komitet Koronacyjny projektuje urządzenie kilku (do 7 miu) obozów, z namiotów na przedmieściach miasta, mianowicie: Pole Wyścigowe, Góra Trzykrzyżska, Pióromont, Porubanek, w okolicy Zwierzynicy i Snipiszek itp.

— **Nowa siedziba laboratorium weterynaryjnego.** Laboratorium weterynaryjne, które dotychczas mieściło się przy ul. Trockiej zostało ostatnio przeniesione do większego lokalu przy ul. Zygmuntońskiej Nr. 12.

— **W obawie wyzysku w czasie uroczystości koronacyjnych.** W ostatnich czasach zauważono dążenia handlujących do podnoszenia cen, ukrywania towarów i t. p. sztuczki spekulacyjne, co związane jest ze spodziewanym zjazdem do Wilna pielgrzymów na uroczystości koronacyjne obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Toż powitać należy z uznaniem inicjatywę powołania do życia specjalnej komisji finansowo-

gospodarczej, której zadaniem będzie zbadanie stanu rynku i opracowanie maksymalnego cennika artykułów pierwszej potrzeby, obowiązującego wszystkich kupców.

W komisji uczestniczą: Prezydent miasta p. Bańkowski, jako przewodniczący, przedstawiciele Komisarzatu Rządu, miejskiego wydziału porządku, policji oraz społeczeństwa.

W najbliższym czasie Komisja ta odbędzie szereg posiedzeń i opracuje niezbędne zarządzenia, które oby były celowe a skuteczne.

— **O porządek i bezpieczeństwo w czasie koronacji.** W ostatnich dniach odbyło się w województwie posiedzenie specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli władz zainteresowanych w sprawie zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa pod względem sanitarnym i technicznym.

Postanowiono w czasie zjazdu do Wilna zorganizować i uruchomić pogotowie ratunkowe sanitarne i drogowo-techniczne.

Pogotowie ta będą oddane do rozporządzenia policji.

Komisją sanitarną kierować będzie naczelny lekarz miejski, któremu do pomocy komenda policji przydzieli 4-ch przodowników.

— **Imieniny Ruszczyca.** Z inicjatywą grona profesorów Wydziału Sztuk Pięknych odbyła się w dniu 31 maja r. b. w kole kolegów wydziałowych i przyjaciół Ferdynanda Ruszczyca biesiada, która zgromadziła kilkadziesiąt osób, związanych z kulturą Wilna i z działalnością solenizanta.

W salonych pracowni fotograficznej J. Buhaka wieniec pań i panów otoczył wielkiego artystę, składając mu serdeczne życzenia w dniu Jego imienin. Po przemówieniu dziekana prof. I. Kłosa wręczono Ruszczycowi wytwornie opracowaną publikację pióra prof. I. Remera pod tytułem: „W służbie sztuki”, która w sposób monograficzny ujmując po raz pierwszy całokształt twórczej działalności naszego artysty.

Po tym uroczystym akcie biesiadnicy zasiedli do wspólnego stołu, przy którym przydawali Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz, Jego Magnificencja Stanisław Pigoń, rektor U. S. B., prorektor Dziwulski, wice-prezydent miasta Jan Łokuciejewski i Czesław Jankowski.

Charakter przyjacielskiej biesiady nastrój wszystkich zebrań na ton serdeczny, który znalazł wymowny wyraz w licznych

Wszyscy sprawdzajcie dziś i jutro, czy jesteście zapisani na listy wyborcze.

pełnych treści przemówieniach. Przemówienia te nie tylko podkreślały dawno uznane wartości artysty i obywatela; drgała w nich gorąca liryczna nuta, płynąca od serca do serca człowieka.

Wzruszonym tem wszystkim do głębi artysta w podkowaniu odmalował wrażenia doznane przed chwilą, stwierdzając raz jeszcze swoje głębokie przywiązanie do głębi, miasta i ludzi, z którymi pracował w przeszłości, a z którymi chce dalej iść ku najlepszej przyszłości Wilna i Polski, ciesząc się z narastających szeregów młodych sił twórczych. Szczęśliwą nazwał obecną chwilę i te przeżycia, o jakich czasu niewoli nie mógł w tem miejscu marzyć.

W takim nastroju przeciągnęła się do białego rana biesiada — jedna z tych, co zostają pamiętne na całe życie, a są bodźcem i otuchą w każdej twórczej pracy.

Sprawy miejskie.

— **O przedłużeniu godzin handlu w zakładach gastronomicznych.** We wtorek w Magistracie odbyła się konferencja w sprawie przedłużenia o jedną godzinę handlu w zakładach gastronomicznych, jak n. p. w restauracjach i cukierniach, które dotąd są zamknięte o godz. 11-ej wiecz.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, komisarzatu rządu, magistratu, inspektoratu pracy oraz związków właścicieli restauracji i cukierni.

Po kilkugodzinnych obradach ostatecznej decyzji nie powzięto, lecz przekazano sprawę tę do załatwienia Magistratowi, który kwestję tę rozstrzygnie na jednym ze swych posiedzeń.

Sprawy akademickie.

— **Koło Polonistów U. S. B.** podaje do wiadomości ogółu-polonistów program pobytu prof. Józefa Kallenbacha w Wilnie.

Dn. 4 czerwca (sobota) godz. 8,25. Przyjazd i powitanie na dworcu.

godz. 2 pop. Uroczysta promocja na doktora honoris causae w Auli Kolumnowej U. S. B.

Dn. 6 czerwca (poniedziałek) godz. 9 rano. Zbiórka w lokalu Koła i wycieczka do Ponar. W programie: referat kol. J. Dragana p. t. „Stosunek współczesnych haseł literackich do haseł Wypłańskiego z „Wyzwolenia” i Dmowskiego z „Myśli nowoczesnego Polaka”; recytacja utworów sekcji twórczości oryginalnej i śpiew.

(W razie niepogody program poniedziałkowy będzie zmieniony): godz. 4. Ogólne zebranie naukowe z referatem. kol. Dragana, poprzedzone słowem powitalnym kol. prezesa. (lokal Seminarjum polonistycznego).

godz. 5,30. Wziewienie lokalu Koła.

godz. 6. Podwieczorek w „Ognisku”, uroczelony recytacją utworów i muzyką.

Dn. 7 czerwca (wtorek) godz. 7. Odczyt prof. Kallenbacha w Auli Kolumnowej na temat: „Zygmunt Krasinski na tle dzisiejszych trosk społecznych”. (Bilety po 50 gr. i zł. do nabycia w Księg. Stow. Naucz. Polsk., w lokalu Koła Polonistów — Zamkowa 11—7 oraz przy wejściu w dniu odczytu).

Wszelkich informacji udziela Komitet przyjąca prof. Kallenbacha w lokalu Koła, codziennie 8 — 9 wiecz.

Składki, związane z pokryciem kosztów wycieczki, zbiera kol. T. Kozielec-Poklewska do piątku (3-VI) włącznie.

Sprawy kolejowe.

— **Podmiejski rozkład jazdy.** Jak nas informują, podmiejski rozkład jazdy dla węża Wileńskiego zostanie w najbliższym czasie uzupełniony szeregiem koniecznych zmian w rozkładzie jazdy kilku podmiejskich pociągów.

Zaznaczamy jednocześnie, że

Naród jest jedyną w świecie naszej cywilizacji postaćią bytu społecznego. Obowiązki względem narodu są obowiązkami, z których nikomu z jego członków nie wolno się wyłamywać: wszyscy jego synowie winni dla niego pracować i o jego byt walczyć, czyniąc wysiłki, ażeby podnieść jego wartość jak najwyższą, wydobyć z niego jak największą energję w pracy twórczej i w obronie narodowego bytu. (Wskazania programowe Obowiaz Wielkiej Polski — R. Dmowski, „Kościół naród i państwo”).

taryfa w komunikacji podmiejskiej wynosi za przejazd w klasie II po 6 groszy, a w kl. III po 4 gr. od osoby i klm. na przestrzeżeni do 50-ciu kilometrów.

— **Konferencja w Stołpcach.** Wczoraj w Stołpcach odbyła się lokalna konferencja władz kolejowych, w sprawie ruchu pogranicznego z Sowietami.

W konferencji udział wzięli delegaci dyrekcji kolejowej.

Sprawy rolne.

— **Posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów.** Najbliższe posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów odbędzie się 30 b. m. Podczas onegdajszego posiedzenia komisji zostało stwierdzone znaczne wzmocnienie się wypadków dokonywanych przez właścicieli lasów niedozwolonych wyrębów. Tłumaczyć należy to zwiększeniem się ruchu w przemysle drzewnym. Ziemiańskie, przezwane posiadacze mniejszych obszarów leśnych, chcą wyżyskać obecne, dość wysokie ceny drzewa, często bez otrzymania prawa dokonywują ich wyrębów.

— **Nadmiar nasion.** Wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych stwierdziła nadmiar nasion posiadanych w „szkółkach” leśnych, znajdujących się przy poszczególnych leśnictwach, przeznaczonych dla zalesienia nieużytków rolnych. Fakt ten tłumaczy się niestosowaniem akcji zalesiania nieużytków przez ziemian. „Szkołek” takich na terenie województwa wileńskiego jest przeszło 20.

Z życia stowarzyszeń.

— **Z T-wa Pszczelnego Ziemi Wileńskiej.** W piątek, dn. 3 czerwca b. r. o godz. 5 popoł. w lokalu gimnazjum im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38) odbędzie się miesięczne Zebranie T-wa Pszczelnego; o przybycie jak najliczniejszego prosí Zarząd T-wa.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 3 czerwca 1927 r. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej zebranie Członków Koła z następującym programem: 1) komunikaty Zarządu, 2) sprawozdania dyr. dr. Rygla z ostatnich posiedzeń Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, 3) odczyt p. Marji Popowskiej p. tyt.: „Pierwsze próby bibliografii przedmiotowej w XVII wieku”. Wprowadzeni gości mł. widziani.

— **U techników (Wileńska 33),** w piątek 3 czerwca o godzinie 8 wieczorem wygłoszą odczyty: Inż. H. Jenz „o silach wodnych wileńskich”, Inż. W. Jacewicz „wykorzystanie sił wodnych rzek Waki i Merezanki”. Wstęp wolny. 414

Sprawy szkolne.

— **Zjazd absolwentów b. Szkoły Chemiczno-Technicznej w Wilnie.** W niedzielę 5-go czerwca rozpocznie się w Wilnie dwudniowy Zjazd Absolwentów byłej Szkoły Chemiczno-Technicznej.

Uroczyste otwarcie Zjazdu odbędzie się w obecności zaproszonych gości i przedstawicieli władz w głównej sali wykładowej instytutu Jędrzeja Śniadeckiego (gmach byłej Szkoły Chemiczno-Technicznej).

Wszelkich informacji udziela Biuro Zjazdu: Wilno, ul. Bakszta Nr. 10, m. 2 p. Ilinicz.

— **Koedukacyjne gimnazjum im. T. Czaickiego** podaje do wiadomości, iż zapisy uczniów i uczennic do wszystkich 8 klas gim-

nazjum na rok szkolny 1927/28 przyjmuje Kancelarja gimnazjum (ul. Wileńskiej 11) od 9—12 rano i od 4—6 po poł. Nauka we wszystkich klasach odbywać się będzie w godzinach rannych.

— **Z zakładu „Magdalenek”.** Istnieje w Wilnie od lat 19 Zakład „Magdalenek” pod wezwaniem Opieki Najśw. Panny na Antokolu przy ul. Senatorskiej 29. Zakład zostaje pod kierunkiem Zgrom. Matek Miłosierdzia. Obecnie zakład utrzymuje 66 dziewcząt, zajmując je pracą zarobkową: praniem, szyciem bielizny, kolder, haftem, oraz tkactwem. Podczas wojny światowej zakład poniósł znaczne straty wskutek pożaru, 1915 r. zresztą okupacja niemiecka i bolszewicka wogóle dały się srodeż we znaki. Wszystko to sprawia, że zakład ledwie vegetuje nie mając budynku, t. j. domu odpowiedniego nie może rozwinąć swej pracy ani działalności odpowiednio, przez co był jego i istnienie są obecnie całkowicie zagrożone o ile społeczeństwo nie pośpieszy z dzielną pomocą...

— **Zmiana na stanowisku inspektora.** Z dniem 1 czerwca r. b. inspektor szkolny z Głębockiego (pow. Dziśnieński) p. Jaworek przeniesiony został na podobne stanowisko do Lubartowa (woj. Lubelskie). Chwilowo pełni obowiązki inspektora zastępca p. Sarniecki. (1)

— **Kurs języka białoruskiego w Krakowie.** We wrześniu r. b. rozpocznie się w Krakowie 3-ci roczny kurs języka białoruskiego dla bezrobotnych nauczycieli dawn. szkół rosyjskich, narodowości białoruskiej, celem stworzenia kadry wyższej wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych białoruskich i utrakwistycznych. Kuratorium Wileńskie zakwalifikowało i wysłało na kurs powyższy 7-miu z pośród kandydatów zgłoszonych. (1)

— **400 nauczycielom grozi redukcja.** Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającym się terminem prekluzyjnym (31 sierpnia b. r.) dla uzyskania przez nauczycielstwo szkół powszechnych pełnych kwalifikacji zawodowych, wymaganych przez pragmatykę nauczycielską i odnośną ustawę, — rozelané zostało już przeszło 400 dekretów zwolnienia.

Jest przeto rzeczą interesującą, jak liczny zastęp nauczycieli (lek) szkół powszechnych w Wileńskim Okręgu Szkolnym już posiadał wymagane kwalifikacje, a ilu jeszcze nie. Specjalna statystyka, prowadzona przez Wydział Szkolnictwa Powszechnego K. O. S. W. wskazuje na stały i szybki wzrost kwalifikacji, a więc: na dzień 1 grudnia 1922 r. wykwalifikowanych było 4,1 proc.; w rok później — 7,6 proc.; w r. 1924 — 19,7 proc.; w r. 1925 — 26,0 proc.; w r. 1926 — 47,2 proc.; w roku bieżącym, po sesji egzaminacyjnej kwietniowo-majowej, odsetek wykwalifikowanych wzrósł do 52 — 53 proc. (na 2157 etatów nauczycielskich w Okręgu). Ostatnia w tym roku sesja egzaminacyjna odbędzie się w drugiej połowie sierpnia, r. b., po której należy się spodziewać znacznego wzrostu odsetki wykwalifikowanych. (1)

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **„REDUTA” na Pohulance.** Pożegnany koncert Murzynów. W sobotę 4 b. m. z pożegnaniem koncertem wystąpił para: murzyn p. Francis Mores, baryton opery w New - Yorku i mulatka, sopran teatrowi londyńskich p. R. King-Reavis.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dzisiejsza premiera. Zapowiadz dzisiejszej premiery, krotochwilli Hennequela i Vebera „Pan! prezesa” wywołała żywe zainteresowanie. Niezwykle zabawa treści krotochwilli daje ogromne pole do popisu całemu zespołowi.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 4 ej m. 30 pp. po raz ostatni grana będzie komedia Langer „Latwiej przejść wieblądowi”. Ceny najniższe od 15 gr.

— **Program radja na czwartek 2-go czerwca r. b.** 12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, 15.00 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram, 15.30 — 17.00. Przerwa, 17.00 — 17.30 Odczyt p. t. Kokaina i Opium i Ich zna-

„PUNKT - ROLLER”

przez 10 minut zastępuje kilka godzin sportu.

15379

czenie społeczne dr. Mieczysław Proner, 11.30 — 18.00 Wśród księży, najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mosicki, 18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawalerii Gastronomicznej, 18.40—19.00 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 22-ga Lekcja języka angielskiego lektorka p. M. Gardiner, 19.40 — 19.50 Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty, 19.50 Transmisja z Poznania, przypuszczalnie o godz. 20.30 Koncert sędziów Warszawskich, 22.02 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikat P. A. T.

Sądy. — **Wyrok w sprawie szpiegowskiej.** Zapowiedziane na wczoraj ogłoszenie wyroku w głośnie sprawie bandy szpiegowskiej, grasującej w roku ubiegłym w naszych instytucjach rządowych, skąd wykradała ważne tajemnice państwowe dla wywiadu sowieckiego, sprowadziło do sali rozpraw wiele publiczności.

Po godz. 2-jej przewodniczący sędzia p. Jodlewicz w asystencji sędziów wołanów pp. Sienkiewicz i Umiaszowski odczytał sentencję wyroku, którego mocą: 1) za dostarczenie agentom Z. S. S. R. w interesie tego państwa dokumentów, dotyczących mobilizacji armji polskiej, stanu kolejnictwa, ćwiczeń wojskowych, które to dokumenty były dostępne osk. Syczewskiemu i st. szeregów. Pukiewiczowi z tytułu ich stanowisk służbowych skazał: po pozabawieniu wszystkich praw stanu, na osadzenie w ciężkim więzieniu: Juliana Ginkę na lat 13, Zygmunta Syczewskiego na lat 12, Zygmunta Szykałowicza na lat 1. 7 i st. szer. P. K. U. Święciany Pawła Pukiewiczą na lat 6.

2) za dostarczenie agentom Z. S. S. R. w interesie tego państwa tajnych rozkazów wojskowych, dostępnych z tytułu pełnienia stanowiska służbowego, po pozabawieniu wszystkich praw stanu skazał kaprala P. K. U. Święciany Augustyna Morgiewicza na osadzenie w ciężkim więzieniu na lat 4.

3) za dopomaganie agentom Z. S. S. R. w zbieraniu wiadomości i materiałów dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski skazał, po pozabawieniu niektórych praw stanu, na osadzenie w więzieniu zamieniającym dom poprawy: Sulejmana Aleksandrowicza na lat 5, kaprala P. K. U. Święciany Jacentego Sinię na lat 4 oraz Izidora-Sudnika, Borysa Kruckę i szeregowca 86 pp. Włodzimierza Ginkę po 3 lata kaźni.

Podsądny Jana Klimaszewskiego sąd uniewinnił.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie, nie był on bowiem dla nich niespodzianką.

Względem uniewinnionego Klimaszewskiego uchylono dotychczasowy środek zapobiegawczy.

Skazanych odprowadzono do więzienia. Kos.

Kronika policyjna.

— **Kradzież.** Dn. 31 ub. m. Zak Szymon, zam. Kwiatowa 7, zameldował o kradzieży 100 klg. kakao ogólnej wart. 700 zł.

— **Podrutek.** Dn. 31 ub. m. o g. 21 Szubstowski Henryk, zam. Wileńska 37 m. 52 na klatce schodowej koło swego mieszkania znalazł podrutka pici zęskiej w wieku 8 dni, które umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

Wiadomości telegraficzne.

Skazanie pięciu oficerów w Kijowie. BERLIN. 31.V. (Pat.) Według doniesienia „Timesa”, w Kijowie pięciu oficerów skazanych zostało za szpiegostwo na karę śmierci.

Tylko dziś i jutro można sprawdzić, czy nie opuszczono nazwiska w spisie wyborców.

Jerzy Andrzej Cuel. 28

PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany Jadwigi Boelke.

Patrząc na nią, gdy wychodziła z tego pokoju, w którym obecność jej nie okazała się właściwie potrzebna, wydało mi się, że dostrzegam na jej zwiędłej, poranej zmarszczkami twarzy blady wyraz ironji, który wzbudził we mnie pewien niepokój. Czyżby Georgina pod maską obojętności i pozorami zupełnej uległości, kryła jakieś myśli obce Adeli? Czyżby zmęczone oczy pod powiekami bez rzęs miały spoglądać krytycznie na czynny jej plan?

Wzbudziło się we mnie podrażnienie niezrozumiałe, niemożliwe do wytłumaczenia, jakieś zawstydzenie nieumotywowane, pod wpływem którego pochylilem głowę. Czyżbym się obawiał śmieśności w oczach Georginy? Urcucie to było nazbyt dzie-

cinne, abym mógł głębiej je roztrząsać. Odegnalem je. Dlaczego jednak ponura twarz starej niewolnicy rozjaśniła się błyskiem ironji?

Skożo zostaliśmy sami Adela rzekła opierając mi głowę na ramieniu:

— Mój najdroższy, teraz, kiedy znasz całe moje życie i wiem, że jest ono najeżone niebezpieczeństwami, czy zechcesz jeszcze kochać mnie? Czy nie ułkniesz się następstw twego przyrzeczenia? Rozważ to, mój Janku kochany, nie chcę narzucać ci niczego, ujawniam ci moją tragedję, daj mi poznać, ile nadziei w tobie pokładam, jak wielkim, szlachetnym i dzielnym jesteś w moich oczach, odsłoniłam ci całe moje serce z całą zawartą w niem niewiścią i wszystkimi zasobami tkliwości, lecz jeżeli możesz o tem wszystkim zapomnieć, to jeszcze jest czas.

Powtarzam to tylokrotnie, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że wciągając cię w te niezwykłe przygody, daję dowód wielkiego

egoizmu. Nie trzeba jednak mieć o to żalu do mnie. Kocham cię... a to taka radość i szczęście po tylu cierpieniach.

Przygarniając ją silnie do siebie odpowiedziałam:

— Ado, życie moje nie należy do nikogo. Teraz tobie je ofiaruję i pragnę jedynie, aby moja miłość była silniejsza niż twoja. Długo siedzieliśmy w milczeniu. Odezwano się miauczenie kota, brzmiało ponurym jękiem w ciszy nocnej. Nicco wosku spadło ze szmierzem z jednej ze świec. Z sąsiedniego domu doleciał płacz niemowlęcia.

Z pod spuszczonej powieki Adeli wypłynęły duże dwie łzy.

— Nic płacz, rzekłem cicho.

— Ja nie płaczę, ukochany, to moje serce mówi do ciebie.

Przesunęła dłoń po czole, jak gdyby dla odpędzenia jakiejś myśli i wstrząsnęła krótkimi włosami jak zwykle, gdy chciała zapanaować nad nerwami lub stawić czoło przykrej rzeczywistości.

— Musisz już odejść, Janku. Około południa przysięść ci Alego,

który weźmie twoje rzeczy i przyniesie je tutaj. Lepiej, żebyś nie mieszkał dłużej w hotelu. Spróbuj zebrać rano wszystkie informacje, jakie będziesz mógł uzyskać od pana Latouche, a nawet od pułkownika i jego córki. Idź, kochanie, bądź żyć wyłącznie myślą, o towarz powrocie i o jutrzejszym wieczorze.

Gwałtownym ruchem zarzuciła mi ramiona na szyję łącząc swoje usta z moimi. Dopalające się świece poczęły konć i nagle, porażając pokój w półcieniu ożywionym jedynie poruszającymi się po ścianach fantastycznymi cieni. Świece te sprzymierzając się z naszymi pragnieniami zgąsty wreszcie z cichem skwierczeniem.

XI.

Nazajutrz spałem dosyć długo. Była przeszło dziesiąta gdy wszedłem do hallu po spakowaniu kufków i uporządkowaniu notatek podróznego dziennika.

Przedewszystkiem spytałem portjera, czy widział od wczoraj pułkownika Hanselę i Jego córke.

— Nie widziałam tych państwa

odpowiedział, wiem jednak, że pułkownik wraz z córką, wyjechali dziś wczesnym rankiem z hotelu.

— Co, pułkownik i panna Enid wyjechali?

Portjer rzucił mi zagadkowe spojrzenie i szepnął tajemniczo:

— Bardzo możliwe, że wczorajsza wycieczka do Rabty wpłynęła na skrócenie pobytu ich tutaj.

— Dlaczego pan tak myśli? zapytałem przypominając sobie, w jak dziwny sposób komentował on nasz wyjazd do posiadłości hrabiego Pantinelli.

— Tak sobie.

Domyślałem się, że ten człowiek wie o Rabcie i jej mieszkańcach coś, czego nie chce powiedzieć i postanowiłem sklonić go do mówienia.

— Pan zna Barroka, zapytałem zniżając głos i patrząc mu bystro w oczy.</

Z KRAJU.

Zamknięcie w Głębokiem filii Białoruskiego Banku.

W ślad za zamknięciem „Banku Białoruskiego” w Wilnie, które nastąpiło, jak wiadomo, na skutek prowadzenia operacji finansowych przeprowadzanych ze szkodą państwa polskiego, onegdaj została zamknięta również filja tego Banku w Głębokiem. Kierowni-

cy filii Głębockiej spodziewając się jak widać losu Banku wileńskiego, całą znajdującą się w kasach gotówkę wyplacili na weksle swoim członkom. Poza tym jak dowiadujemy się została zamknięta filja tego banku w Pińsku.

Zbrodnia w zaścianku Zagumniki.

W dniu 25 b. m. o godz. 19 w zaścianku Zagumniki, gminy Święciańskiej został znaleziony w studni trup właściciela tegoż zaścianka, Józefa Wolczackiej, lat 60. Przeprowadzone dochodzenie ustalilo, że wymieniona została utopiona przez Rozalję Wojciukowa, lat 57 i Helenę Dzianukszowa, lat 46. Przyczyną zabójstwa była chęć dojdęcia do posiadania przez Wojciukową 5 ha ziemi, którą jej po śmierci zamordowanej przypadła z tego tytułu, że syn Wolczackiej ożenił się z córką Wojciukowej, a ta zarządzała gospodarstwem syna. Morderczynię aresztowano.

Smiertelna bójka.

Dn. 22 ub. m. w m-ku Ławaryszkach wywiąła bójka między Aleksandrem Jankowskim, Janem Krewskim, Antonim Bogdanowi-

czem i Antonim Grablewskim. W czasie tej bójki Antoni Grablewski otrzymał ranę w głowę, wskutek czego w dn. 29 ub. m. zmarł. Trupa zabezpieczono. Sprawców zaarrestowano.

Niefortunna wyprawa przemysłowców.

Dnia 28 maja pan K. O. P. spostrzegł w rejonie Dubinowo 2 przemysłowców usiłujących przedostać się z Łotwy do Polski. Na okrzyk patrolu: „stój” przemysłowcy porzucając 5 koszyków i worek zbiegli z powrotem do Łotwy.

Psy wściekle grasują.

Onegdaj na pograniczu z Litwą na przechodzący patrol napadł pies wściekły. Psa zastrzelono.

Zakończenie budowy linii telefonicznych.

Prowadzone od roku prace nad rozbudową linii telefonicznych na

terenie 6-ej Brygady K. O. P. zakończyły się. Ogółem zbudowano linii telefonicznych na przestrzeni 3,200 km.

Potajemne gorzelnie.

W dniu 21 b. m. przez funkcjonariuszów podpostrunku p. p. Czeresla, powiatu Brastawskiego, zostały wykryte 4 potajemne gorzelnie we wsiach Kozłany, Tatarsy, Glinówka Mała i Podhajce.

Kronika Lidzka.

Magistrat, plan i park. W Magistracie i niektórych urzędach Lidzy rzucił się interesantom w oczy pięknie wykonany plan sytuacyjny miasta. A przebiegający wzdłuż planu w tym tak zwany „park” miejski. Rysownik, który wykonywał ten plan, postarał się z całym pietyzmem dla natury barwnie to miejsce na planie uwidocznić k'woli widać zadowolenia osiedla miasta, że Lida swój park posiada. To jest jedna strona medalu, podczas gdy druga medalu strona—rzeczywistość, wręcz co innego autochtonom lidzkim wykażcie. Ten, tak pięknie na planie uwidoczni „park”, znajdujący się w centrum miasta, tuż przy gimnazjum państwowym, jest niczym innym, jak malarycznym bagnetem i rozsądnikiem wszelkiej zarazy i jako płuća Lidy, może być porównany chyba z rzymskimi „cloaca maxima”. Czy nie wskazaniem byłoby, korzystając z odpowiedniej ku temu pory, zacząć prace nad osuszeniem tego „parku”?

— Życie kulturalne. W ubiegłą niedzielę w sali „Og-

niska” kolejowego w Lidzie odbyło się konkursowe przedstawienie amatorskie, w wykonaniu zespołu dramatycznego przy „Og-nisku” kolejowym w Białymstoku. Odegrano nastawioną sztukę ludową Sewera z muzyką, śpiewami i tańcami „Dla świętej ziemi”. Wykonanie sztuki bez zarzutu. Własne dekoracje, szczególnie w akcie 2 i 3-cim, bardzo ładne. Należy się uznanie zespołowi białostockiemu, że nie szukając obcych bogów, w postaci różnych sztuk—nowości, przeważnie wzorowanych na obcem piśmiennictwie, wystawia rzeczy rodzime, owiane tchnieniem naszych idł i lasów, gdzie więcej subtelnym, bo bliższym sercu i duszy polskiej, wykonaniu. To też publiczność wdzięczna za to, darzyła miły oklaskami.

Ballin u szczytu kariery. W tym celu osławiony poseł Ballin, stający się wszelkimi sposobami o popularność iście Herostrata, wstępując w związek małżeński z zamieszkaną w niedawno wykrytą aferę splegiowską p. Szalewiczówną. Ten sam Ballin, który wynurzał się kiedyś, że dawno już to uczynił, gdyby nie obawa, że straci w swych wyborach uzyskaną z takim trudem ze zwykłego pisarczyka na posła popularność, żeniąc się w tej znieuwadzonej sferze ziemianńskiej. Złosiłwa fama głosi, że szczęśliwa oblubienica tandetnego trybuna wnosi mu jako własność kilkaset morgów ziemi. Czy

też p. Ballin w myśl ogłoszonych przez się hasel podzieli tę ziemię między bezrolnych?

— Poseł Dubrownik obity przez wdzięczny lud. W Białogrodzie, gminy Tarnowskiej, z okazji licznego zjazdu na odpust, miał poseł Dubrownik wiec na temat wyborów do rad gminnych i stałego swego posel-skiego „cheval de bataille” — reformy rolnej. Słuchacze, pomni niedawnych transakcji na ziemię p. Dubrownika, który w szeregach swej kariery życiowej z książęcego pupila na posła awansował i sporym już walkiem ziemi władza, urządził mu burzliwą owację, w której wykryli „oszust, kłamca, dość już prowokacji” prym trzymali. A że po słowach, gdy krew słowiańska zagra, czynno wzięli następują, przeto zrzucili „deputata” z wozu—trybuny i obito. Wiec rozwiązano, a p. Dubrownik z okrzykiem: „prez z czarnymi frakami i burzującą pomarszowali do przy-cieliskiego domu, gdzie przy szlacie kojąc bóle i na niewdzięczność ludzką narzekając z harmonijon, smętne tony „Wolgi, Wolgi, matki rodnoji”... wydobywał.

Wiedeń 125,88—126,19—125,57, Włochy 49,30—49,42—49,18.

Papiery procentowe: dolarówka 54,50—54,75; pożyczka kolejowa 102,90—103,00, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00, Banku Rolnego 92,00, 4,5% ziemskie 63,50 — 62,75, 8% warszawskie 82,75, 5% warszawskie 72,25, 4,5% warszawskie 63,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 135,00 — 136,00, Handlowy 7,85 — 8,05, Polski 153,00—155,00, Ziem. Bank 3,85, Spółk. Zarobkowych 92,00, Brown-Bovary 3,00, Chodorów 141,00, Częstocice 3,50 — 3,55, Michałow 0,87, Żukier 5,00 — 5,60, 5,95, Drog. Celazna 32,50, Łazy 0,48—0,47, Wysoka 128,00 — 131,50, Węg. 114,00 — 113,00, 113,50, Nobel 6,05—6,00, Cegielski 46,00, Fitzner 6,85—7,00, Lilpop 33,50—33,75—33,50, Mdrzejów 10,15—10,30, Ostrowiec 81,00, Pockis 3,40, Rudzki 2,90, Starachowice 75,00—75,75, Ursus 2,20, Zawiercie 41,50—42,50, Żyrardów 20,25 — 21,00, Borkowski 3,70, Haberbusch 160,00.

Notowanie giełdy Wileńskiej.

Table with exchange rates for various currencies and goods like Dolary St. Zjedn., Dolarówka, etc.

GIEŁDA.

Table with market prices for various goods like WARSZAWA, 1.VI. (Pat.), Belgja, etc.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrowska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlany film: Sactta z filmu Maciste

JEDNODNIOWY KSIĄŻĘ

drambł salonowo - sensacyjny w 10-ku aktach. W głównej roli Domenico Gambino znany jako

W pokoleniach koncerty radjo. Początek seansów: w Niedzielę i święta od godziny 3-jej, w inne dni od godz. 5-jej.

Kino-Teatr „HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Parter 80 gr., balkon 50 gr. Ostatnia Senacja Paryża 1927-28 r.

„ULICA POKUSY”

Wielki film wystawowy z życia najmłodniejszej ulicy Świata „Rue de la Paix”. W rol. gl. ANDREE LAFLETTE

Kino-Ka-merale „Polonia”

Mickiewicza 22.

Parter od 80 groszy. Dziś. Miatające skry dowcipu wybuchająca raketami tajemnicza farsowa kreacja

Gabinet dentystyczny, jako nocny dom warjatów... Cowboy, żonglerka

KINO-TEATR „LUX”

ul. Mickiewicza Nr. 11.

PARTER od 50 gr. Sensacja! Dzieje upadku i poświęcenia!

„POD PREGIERZEM OPINJI” Wielki wzruszający dramat ży-ciowy w 8 akt. W rol. głównej

Advertisement for BIALA GŁOWKA wine, featuring an image of a bottle and text describing its quality and awards.

Advertisement for DH. Jankowski S-KA. featuring clothing and shoes. Text: Nadeszły OSTATNIE NOWOŚCI na Sezon Letni.

Advertisement for Wolne posady (vacancies) and a Posada (household) with details on services and location.

Advertisement for Zygmunt Nagrodzki, a doctor specializing in various ailments. Includes a portrait of the doctor.

Advertisement for Gotówka (cash) and Letnisko (summer house) with details on prices and services.

Advertisement for a magazine (MAGAZYN) and other goods like dywany and rowery.

Advertisement for Młodsza (younger) services and a RÓŻNE (various) section.

Advertisement for Zioła z gór Harcu d-ra Laurera (mountain herbs) with detailed description of their benefits.

Advertisement for Lekarzy (doctors) and D. Zeldowicz, a doctor specializing in venereal diseases.

Advertisement for Ogłoszenie (announcement) regarding a competition for a position in the Ministry of Education.

Advertisement for Nadszedł transport szwedzkiego towaru (Swedish goods) and other items.

Advertisement for Dr. Kapłan and Dr. Cymbler, medical practitioners.

Advertisement for Lek. Dentyści (dentists) and other services like Humor and Sklep.

Advertisement for Proszek Kogutek (Kogutek powder) for headaches.

Advertisement for Młody, energiczny i inteligentny (Young, energetic and intelligent) services.

Advertisement for Z powodu likwidacji (Due to liquidation) of a business.

Advertisement for Sklep (shop) and other goods for sale.